

40.000

X. Dr. Henryk Gierycz

Kazanie

wygłoszone

przed Kościołem Garnizonowym
w Radomiu w dniu 3 Maja 1945 r.

Nihil obstat
Sandomiriae, die 5 Septembris 1945 r.

K. KRAWCZYK
Censor.

Imprimatur
Sandomiriae, die 7 Septembris anni 1945.

Nr. 2806/45.

† JOANES LOREK
Episcopus Adm. Apost.

Cancellarius: Dr. Fr. JOP

Druk. Powszechna - Radom, Fecha 3. L- 015978

Ręka pańska uczyniła moc.
Ręka pańska podniosła mnie.
Nie umrę, ale żyć będę
i opowiadać dzieła Boże
(Ps. 117)

KOCHANI RODACY!

Każdy naród ma swoją księgę historii. W dnie uroczyste, w dnie pamięci wielkich uniesień ducha narodowego otwieramy tę księgę, patrzymy w nią głębiej niż zwykle, przeglądamy jej karty i widzimy jedną kartę wspaniałą, złotą, majestatyczną, przebogatą w swej mocy i wielkości ducha, która piękniejsza od innych — to Konstytucja 3 Maja.

Już z górą lat 150 naród o niej pamięta — i nie było i niema serca polskiego, któreby nie rozumiało i nie wyczuwało tej mocy wewnętrznej, jaka płynie od tej uroczystej chwili, kiedy wielki Król — Duch narodu ogłosił własny manifest dla przyszłych pokoleń. Jak wielka jest dziś tworząca się Polska ze zgliszcz i ruin wojennych, w każdym zakątku kuli ziemskiej, gdziekolwiel jest choćby

gromadka polaków, wszędzie dziś święto, bo 3 Maj to dzień uroczysty, pełen powagi i majestatu, bo to dzień Ojczyzny przemiłej, to pamięć tej wielkiej ukrytej siły narodu, która wiecznie trwa i świeci i podnosi i dalszym pokoleniom przekazuje testament narodowy. To dzień Króla - Ducha, to jego świadomość narodowa, to wyraz sumienia narodowego, bo w Konstytucji 3 Maja naród polski wyprzedził inne narody swym hasłem równości i braterstwa, że niema być w Polsce stanów uprzywilejowanych, że wszystkie klasy narodu mają być równe wobec swej wspólnej Matki - Ojczyzny. Konstytucja 3 Maja to początek tej sprawiedliwości i demokracji, która narodziła się z Ducha narodu, z jego świadomości i poczucia siły i własnej godności. I choć Konstytucja 3 Maja zabłysła w okresie, kiedy nawa państwowa chyliła się ku przepaści, to jednak nie drogą krwi, ale miłości bratniej powstał ten przepiękny kwiat Ducha całego Narodu, ten czyn potężny Króla - Ducha i zostawił wiekopomny testament po wszystkie czasy, że „Ojczyzna dla wszystkich i wszyscy dla Ojczyzny“.

I tak z roku na rok obchodził N a r ó d to święto wspaniałe,. które pierwszy Nuncjusz Apostolski w Warszawie, papież Pius XI połączył ze świętem Królowej Korony Polskiej, kiedy poznał testament Króla - Ducha w odrodzonej naszej Ojczyźnie.

Aż nadszedł 1 września 1939 — wtedy huragan germańskiego barbarzyństwa w okrutnej

i bestialskiej formie niszczył i tępił wszystko, co polskie, co nasze, co ojczyste od Boga nam dane, głosił pogańskie zasady, że on tylko jest narodem panów, a inne narody a przedewszystkiem polski musi być jego niewolnikiem.

Przecież i na naszym prastarym królewskim Wawelu krzyżak germański wykrzykiwał głośno, że „prędzej w tym miejscu ziemia się zapadnie, niżby stopa germańska miała tę ziemię opuścić“. A dziś?

Dziś „Ręka Pańska uczyniła moc“, sprawiedliwość Boża dała nam doczekać tej szczęśliwej chwili, kiedy żołnierz polski na gruzach Berlina zakłada sztandary Orła Białego wspólnie z żołnierzem Związku Radzieckiego. W tym właśnie dniu 3-go Maja po wszystkich miastach polskich biją dzwony na znak tryumfu i radości, bo to godzina dziejowa, to Grunwald XX wieku, to dzień uroczysty Króla - Ducha naszego Narodu.

O! Duch Twój nigdy już nie skona
Polsko moja, przemieniona!

W tym miejscu pochylmy czoła, oddajmy hołd duchom bohaterów - męczenników Majdanka, Oświęcima i tylu, tylu obozów śmierci...

Bracia Rodacy! Ich śmierć, Ich cierpienia i katusze, to święta ofiara Króla - Ducha na ołtarzu Wiary i Ojczyzny!

Na ich popiołach obozowych wiecznie się unosi płomień miłości Ojczyzny ku chwale martyrologji narodowej i ku nauce przyszłych pokoleń, jak mówi wieszcz Krasiński:

Jedna tylko w świecie
Moc ofiary ducha
Los gniotący zgniecie.

Duch Narodu nie upadł, choć w wielu sercach się załamywał i zwątpieniem ogarniał, ale się podniósł dumnie, z pod ziemi i lasów groził nikczemnemu wrogowi, wierząc i głosząc, że o sprawiedliwą rzecz walczy i walczyć będzie do ostatniej kropli krwi, bo tu o świętą sprawę chodzi, o Polskę od Boga nam daną. A im więcej uderzeń i krwawych ciosów od wroga, im więcej ofiar wśród naszych ojców i matek, braci i sióstr młodzieńczych, tym większy opór i potężne wołanie Króla - Ducha: „Polska żyć musi i będzie“.

Ale skąd taka siła, taki majestat, taka godność, taka powaga i pewność Ducha Narodowego?

Jest jedno źródło wieczne, wszechpotężne, które nadaje siłę olbrzyma Królowi - Duchowi, — jest nią Wiara święta naszych praojców, naszych Piastów, Jagiellonów, Batorych, Sobieskich, Kościuszków, Puławskich, Bartoszów i całego legionu powstańców i robotników i wszystkich tych bojowników o wolność Ojczyzny, których Wyspiański nazywa „serca żelazne“.....

Milczę i słucham .... chcę słyszeć pochód Króla - Ducha minionych wieków naszego istnienia i widzę hufce bojowników dawnych i słyszę ich śpiew z pod Grunwaldu:

Boga Rodzico Dziewico,
Bogiem sławiona Maryjo!....

Tak, od najdawniejszych czasów Duch Narodu idzie z ryngrafem Matki Najświętszej w aureoli św. Kościoła katolickiego i tak serdecznie się z Nim wiąże, że go już nic i nikt oderwać nie może.

Swoje dni chwały i swoje dni upadku przechodzi w silnym oparciu o te zasady Boże, wieczne i z nich dla siebie czerpie całą siłę i potęgę wiedząc, że Polska z Kościołem wiecznym nie zginie.

Ten żywy płomień miłości Boga i Ojczyzny płonie w pochodzie dziejów Narodu polskiego. Głęboka wiara w sprawiedliwość Bożą i Jego opatrzność towarzyszy sercom polskim zawsze i wszędzie......

Było to w październiku pamiętnego roku 1939. W okolicach Radomia przechodzi przez las pewna wieśniaczka, spotyka ją żołnierz niemiecki, mówiący po polsku i tak się do niej odzywa: „No cóż, i ta wasza czarna Pani nic wam nie pomogła, straciliście wolność i już wszystko przepadło“. Czy przepadło, to zobaczymy: nasza Pani Jasnogórska ukręciła na nas bacik bośmy na niego zasłużyli,

ale ta Pani Boża — widzę — jak kręci bat duży, który na was spadnie za waszą bezbożność z taką siłą, że się nie prędko podniesiecie......

Ta wieśniaczka — to prorok narodowy, jakich wielu, — przez nich przemawia Król - Duch, który żyje i wierzy według tradycji swoich przodków a nie kto inny wykształcił i wychował ducha narodu, jak tylko Kościół katolicki i promieniejąca w Nim Królowa Korony Polskiej.

Bracia Rodacy! Do was się zwracam przedewszystkiem, którzy stoicie na czele dzisiejszej Polski, abyście umieli regulować stosunki społeczne na zasadach miłości Boga i bliźniego, bo nienawiść burzy i niszczy, a miłość bratnia podnosi i tworzy.

O to się dziś modlimy, wzrok swój stęskniony wznosimy do naszej Królowej Korony Polskiej.

Idąc drogą wskazaną przez Króla - Ducha, w tym dniu uroczystym Konstytucji 3-go Maja i Twojego święta, o cudna Pani Jasnogórska, Ciebie nadal o macierzyńską opiekę prosimy i Ciebie chwalimy:

Tyś Sobieskiego pod Wiedeń wiodła,
Błogosławiłaś husarskie godła,
Ciebie lud wielbił pieśnią bojową,
Polska Królowo!

Amen.